

Sygn. akt V KK 155/17

POSTANOWIENIE

Dnia 24 października 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

w sprawie **K.M.**

skazanego z art. 148 § 1 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk

w dniu 24 października 2017 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 16 grudnia 2016 r., sygn. akt II AKa (...)

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w L.

z dnia 13 września 2016 r., sygn. akt III K (...),

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację, jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 września 2016 r. Sąd Okręgowy w L., sygn. akt III K (...), uznał K.M. za winnego popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 148 § 1 k.k. i za ten czyn skazał go oraz wymierzył mu karę 15 lat pozbawienia wolności. Nadto, sąd orzekł o zaliczeniu okresu rzeczywistego pozbawienia wolności w tej sprawie na poczet orzeczonej kary i o kosztach postępowania.

Apelację od wyroku wniósł obrońca K.M. zaskarżając wyrok w części odnoszącej się do kwalifikacji prawnej czynu oraz orzeczenia o karze, formułując zarzuty naruszenia prawa materialnego poprzez przyjęcie, że K.M. dopuścił się czynu stypizowanego w art. 148 § 1 k.k., a nie czynu stypizowanego w art. 158 § 3

k.k. oraz rażącej niewspółmierności wymierzonej mu kary. Podnosząc powyższe obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie sprawcy kary 8 lat pozbawienia wolności, a w pozostałym zakresie utrzymanie orzeczenia w mocy oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego przed sądem II instancji.

Po przeprowadzeniu postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 16 grudnia 2016 r., sygn. akt II AKa (...), orzekł o utrzymaniu w mocy zaskarżonego wyroku, wynagrodzeniu obrońcy z urzędu oraz o kosztach postępowania odwoławczego.

Kasację od prawomocnego wyroku wywiódł obrońca skazanego zarzucając wyrokowi rażące naruszenie prawa, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

„ – obrazę przepisów prawa materialnego, polegającą na wyrażeniu poglądu, że dowody ujawnione na rozprawie i ustalone na ich podstawie okoliczności są wystarczające dla uznania, że czyn zabroniony popełniony przez K.M. wypełnił znamiona przestępstwa z art. 148 § 1 k.k., podczas gdy zdaniem obrońcy brak jest podstaw do przypisania skazanemu działania z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia J.N., a zgromadzony materiał dowodowy mógł jedynie pozwolić na przyjęcie, że czyn skazanego wypełnił znamiona przestępstwa określonego w art. 156 § 3 k.k., tj. działania z zamiarem bezpośrednim spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu u pokrzywdzonego J.N., które to obrażenia spowodowały jego zgon,

– art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., polegającą na dokonaniu dowolnej oceny materiału dowodowego, wykraczającej poza ramy prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, z pominięciem okoliczności przemawiających na korzyść K.M., poprzez bezkrytyczne przyjęcie w całości za wiarygodne zeznań złożonych przez M.P., które są niespójne oraz nie zostały pozytywnie zweryfikowane na tle całokształtu zebranego materiału dowodowego, z uwagi na to, że wymieniona świadek w chwili zdarzenia znajdowała się w stanie znacznego upojenia alkoholowego, jak również tego, że złożone przez nią zeznania były niespójne i ukierunkowane były na umniejszenie jej obecności przy całym zdarzeniu,

- art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k., polegającą na sformułowaniu oceny w zakresie sprawstwa skazanego w sposób wykraczający dotyczących zarówno przebiegu zdarzenia, jak i niejednoznacznej opinii biegłego w zakresie wpływu urazów doznanych przez pokrzywdzonego J.N. w dniu 1 sierpnia 2015 r. oraz uznaniu wniosków końcowych tej opinii za zbieżne z pośrednio potwierdzającymi relację M.P. zeznaniami,
- art. 523 § 1 k.p.k. w zw. z art. 526 § 1 k.p.k., tj. rażącą niewspółmierność kary pozbawienia wolności wymierzonej K.M. w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz winy, wynikającej z orzeczenia zbyt wysokiej kary wydanej z pominięciem okoliczności towarzyszących zajściu z dnia 1 sierpnia 2015 r. oraz nieuwzględnieniu zdarzeń z jego przeszłości, tj. okoliczności związanych z ugodzeniem go nożem i następstw tego zdarzenia w postaci licznych operacji, a także pominięciu uprzedniego braku jego karalności, w ocenie obrony okoliczności te miały wpływ na przebieg zdarzeń z dnia 01 sierpnia 2015 r., a ponadto błędną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego skutkującą ustaleniem, że K.M. nie wyraził skruchy i żalu za czyn, którego dokonał, podczas gdy na pierwszej rozprawie w dniu 26 stycznia 2016 r. przeprosił obecnych na sali członków rodziny pokrzywdzonego oraz podniósł, że żałuje czynu, którego się dopuścił.”

W konkluzji obrońca skazanego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) oraz utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Okręgowego w L. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Regionalnej w W. wniósł o oddalenie kasacji z powodu jej oczywistej bezzasadności.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu, który uzasadniał jej rozpoznanie na posiedzeniu wyznaczonym na podstawie art. 535 § 3 k.p.k.

Zarzuty podnoszone w kasacji w istocie zmierzają do powtórzenia kontroli instancyjnej, a przecież zabieg ten jest niedopuszczalny na etapie postępowania kasacyjnego. Przeprowadzona w tej sprawie kontrola odwoławcza w zakresie zarzutów zgłaszanych uprzednio w apelacji nie wykazuje żadnych

nieprawidłowości. We wniesionym zwykłym środku odwoławczym skarżący postawił dwa zarzuty, które zostały rozpoznane w toku postępowania odwoławczego, czego dowodem są rozważania zawarte w uzasadnieniu wyroku sądu II instancji. Pierwszy zarzut został błędnie zakwalifikowany przez obrońcę, jako uchybienie przepisom prawa materialnego, bowiem w istocie kwestionowano dokonane w tym procesie ustalenia faktyczne w zakresie zamiaru, z jakim działał sprawca przestępstwa. Temu celowi obrońca podporządkował dalsze swoje wnioski w zakresie, których podważa przeprowadzoną w sprawie analizę materiału dowodowego, a konsekwencji konkluzje sądu *meriti*, co do zamiaru sprawcy. Powtórzenie tego zarzutu na etapie skargi kasacyjnej musiało skutkować jego negatywną oceną. Po pierwsze, dlatego, że w kasacji, co do zasady można podnosić błędy popełnione w postępowaniu odwoławczym, a ponadto tylko błędy co do prawa a nie co do faktów. Tymczasem intencją autora kasacji jest podważenie wiarygodności tych dowodów, które prawidłowo ocenione przez sąd I instancji prowadzą do logicznego wniosku o działaniu skazanego z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia J.N., a nie, jak sugeruje obrońca, li tylko z zamiarem bezpośrednim spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Te wszystkie kwestie wyjaśnił szczegółowo sąd odwoławczy na stronach od 3 do 6 uzasadnienia.

Zarzuty przywołane w drugim i trzecim podpunkcie skargi należało ocenić łącznie. Co prawda, w pierwszym z nich skarżący przywołuje w treści przepis art. 433 § 2 k.p.k., jednakże czyni to wyłącznie w celu nadania uchybieniu rangi zarzutu kasacyjnego. Ze wskazanego przepisu wynika bowiem obowiązek rozważenia przez sąd odwoławczy wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym, chyba, że ustawa stanowi inaczej. Rzecz jednak w tym, że uchybienie naruszenia art. 7 k.p.k. nie zostało wprost sformułowane przez obrońcę w apelacji. Wątpliwości co do wiarygodności depozycji bezpośredniego świadka zdarzenia, tj. M.P. skarżący w sposób niekonkretny przywołał jedynie we fragmencie uzasadnienia środka odwoławczego. Jest oczywistym, że sąd II instancji zobowiązany był do oceny także i tego uchybienia podniesionego nie w *petitum*, ale w uzasadnieniu apelacji, skoro granice odwołania wyznacza treść całego środka odwoławczego. Jednak lakoniczność rozważań obrońcy

poświęconych potencjalnym uchybieniom w analizie dowodu z zeznań świadka M.P. nie pozwalała domagać się od sądu drugiej instancji szczegółowej repliki w tym zakresie. Tym samym rozważania sądu odwoławczego (str. 4-5 uzasadnienia) czynią zadość wątpliwościom obrońcy stawianym w takiej formule i nie mogą dowodzić naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k.

Na marginesie należało zwrócić uwagę obrońcy na wynikającą wprost z depozycji świadka (zeznania M.P. k.88 v załącznika C oraz rozprawa k. 405 z dnia 26.01.2016) przyczynę - akcentowanego przez skarżącego - opóźnienia w powiadomieniu pogotowia. Konstatację o pozorności zarzutu potwierdza już sam słowny jego zapis. Dowodem niezrozumienia przez skarżącego istoty postępowania kasacyjnego jest bezpośrednio odwołanie się w kasacji do dowolności dokonanej oceny materiału dowodowego, bezkrytycznej oceny depozycji świadka M.P., czy też pominięcia okoliczności przemawiających na korzyść skazanego. W tej sprawie, gdy sąd odwoławczy nie dokonywał samodzielnych ustaleń faktycznych, nie oceniał także na nowo zgromadzonego materiału dowodowego, nie sposób skutecznie stawiać w kasacji zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. W takim więc układzie podniesienie w skardze kasacyjnej rażącego naruszenia przepisów postępowania - art. 7 k.p.k., 5 § 2 k.p.k. - nie wypełnia wymogów określonych w art. 523 § 1 k.p.k. a to, dlatego, że nie zostały powiązane w żaden sposób z postępowaniem odwoławczym.

Za niedopuszczalny w kasacji uznać należało zarzut rażącej niewspółmierności kary, oparty w istocie na niezadowalającym, w ocenie obrońcy, uwzględnieniu okoliczności łagodzących związanych z osobą skazanego (niekaralność oraz skrucha). Jedynie na marginesie stwierdzić należy, że wbrew temu co podnosi obrońca w uzasadnieniu kasacji, z protokołu rozprawy z dnia 26 stycznia 2016 r. nie wynika, aby K.M. przeprosił członków rodziny pokrzywdzonego i wyraził skruchę czy żal.

Z tych powodów orzeczono jak na wstępie.